

**Ceny prenumeraty**

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za dwurazową dostawę do domu  
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. wysyłką 32 K. 00 h.  
kwart. 6 K. 60 h. poczt. 8 K. 00 h.  
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz garmondowy lub jego miejsce 80 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.  
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 24 grudnia.

**O własnych siłach.**

**Kraków.** Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyło się w sali Rady miasta zgromadzenie w sprawie założenia narodowego towarzystwa ekonomicznego pod hasłem: „O własnych siłach“. Zagał obrady prof. dr. Jordan, którego też wybrano przewodniczącym. Statut szczegółowo opracowany przedłożył, jako referent, prof. dr. Napoleon Cybulski. Celem Towarzystwa jest między innymi: Organizowanie i popieranie fachowych studyów nad stanem i rozwojem swojskiego przemysłu i handlu, usuwanie tamujących rozwój swojskiego przemysłu i handlu znacznych trudności w zakresie kredytowym, podatkowym, taryfowym, cłowym itp. i podejmowanie w tym celu odpowiednich starań u władz i ciał prawodawczych, udzielanie rad i wskazówek interesowanym przemysłowcom i kupcom, ułatwianie im bezpośrednich stosunków handlowych z zagranicą, zbieranie wiadomości o obcych stosunkach handlowych i przemysłowych, reklamowanie firm krajowych, działających zgodnie z celami Towarzystwa itp. Po dłuższej dyskusji, statut uchwalono w całości.

**Tow. rolnicze krakowskie o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.**

**Kraków.** Tow. rolnicze krakowskie ogłosiło komunikat w przedmiocie ubezpieczenia urzędników prywatnych. Na osobnym posiedzeniu komitetu Towarzystwa, odbytem dla tej sprawy 21 grudnia, podniesiono, że ustawa taka, jak ją rząd projektuje, pociągając za sobą znaczne podrożenie kosztów produkcji rolniczej, miałaby tylko wtenczas rację bytu, gdyby ekonomiczny stan i rozwój rolnictwa był niezwykle świetny. Tymczasem powszechnie wiadomo, że ani w rolnictwie, ani w przemyśle tak nie jest. W każdym razie należy domagać się równoczesnego wydania takiej samej ustawy na Węgrzech, bez tego bowiem ustawa taka stałaby się tylko nowem uprzywilejowaniem przedsiębiorców węgierskich.

Zgodnie z opinią wiedeńskiego Tow. rolniczego uznano, że ewentualne wprowadzenie w życie tej ustawy należałoby uczynić zależnym od wydatnego przyczynienia się państwa do pokrycia kosztów projektowanej instytucji, czego niestety dotychczasowy projekt rządowy nie przewiduje. Niezbędne byłoby również osobne obliczenie wysokości premii dla rolnictwa, gdyż przy ubezpieczeniu od wypadków, stopień niebezpieczeństwa jest w rolnictwie znacznie mniejszy. Za najbardziej przedczesne nakoniec uznano ubezpieczenie od bezrobocia.

**Wojsko i „Arbeiterzeitung“.**

**Wiedeń.** *Arbeiterzeitung* w numerze z 7 września zamieściła notatkę, że 31 sierpnia podczas manewrów żołnierz 9 pp. stacyonowanego w Przemyślu, został dwa razy skazany na karę, zwaną *Anbinden*, i że wskutek ran, odniesionych przy wykonaniu tej kary, zmarł. Na żądanie komendanta korpusu, prokuratora wiedeńskiego, z powodu tej notatki, zaskarżyła redakcję o obrazę porucznika Józefa Salaczka i sierżanta Sobeka. Po odbytej rozprawie odpowiedzialny redaktor *Arbeiterzeitung*, Kralik, skazany został na 50 k. grzywny z powodu zaniedbania obowiązków redaktorskich.

**Awans dyrektorów i profesorów szkół średnich.**

**Wiedeń.** Ministerstwo oświaty ukończyło tegoroczne prace około awansów dyrektorów i nauczycieli szkół średnich. Ogółem 20 dyrektorów posuniętych zostało do VI. klasy rangi, 256 profesorów do VII., a 129 do VIII. klasy rangi. Łącznie awansowało w tym roku 705 profesorów. Z zestawienia cyfrowego o awansach nauczycieli w ostatnich latach wynika, że zarząd ministerstwa oświaty dokłada starań, aby podnieść socjalne i materialne położenie nauczycieli szkół średnich i zapobiedz brakowi sił nauczycielskich. Zresztą zarówno frekwencya słuchaczy na filozoficznych, wydziałach uniwersytetów, jak i liczba kandydatów w seminarjach nauczycielskich, w ostatnim czasie wzrosły.

**Wiedeń.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Do VI. klasy rangi posunięto dra Franciszka Grzegorzycyka dyrektora gimnazjum w Brzeżanach i radcę szkolnego dra Przemysława Niementowskiego, dyrektora gimnazjum w Złoczowie.

**Podatek krajowy od piwa.**

**Praga.** Wydział krajowy obradował wczoraj nad pismem ministerstwa skarbu w sprawie projektu ustawy o dodatku krajowym do podatku od piwa. Wydział krajowy postanowił nawiązać nowe rokowania z rządem.

**Echa parlamentu.**

**Praga.** *Narodni Listy* atakują hr. Schönborna za jego ostatnią mowę w Izbie panów, w której, jak wiadomo, hr. S. prawił komplementa Körberowi i wogóle wyraził zaufanie rządowi.

*Narodni Listy* podnoszą, że ani ks. Lobkowiec, ani też inni członkowie Izby, należący do tego samego stronnictwa, nie podzielają pochwał hr. Schönborna dla Körbera ani zaufania, wyrażonego przez rządowi.

**Samobójstwo za 5 litrów wina.**

**Wiedeń.** Oryginalne samobójstwo popełnił tu onegdaj agent handlowy spirytusu, nazwiskiem Józef Kroll.

Założył on się w restauracji ze swoimi przyjaciółmi, że za 5 litrów wina popełni samobójstwo. Wzięto to oczywiście za żart i jeden ze siedzących obok niego oświadczył w żarcie, że przyjmując zakład, zamawiając natychmiast 5 litrów wina. Kroll wino wypił, następnie wyszedł i nie wrócił więcej.

Początkowo nie zwracano na to uwagi, myślano, że Kroll zażartował sobie. Ale później przyjaciele jego zaczęli się niepokoić. Udali się do miejsca, do którego Kroll poszedł i znaleźli go już martwego — powieszzonego na sznurze.

**Wynurzenia pruskiego gadzinowca.**

**Berlin.** *Post* zamieszcza artykuł, jak się zdaje, inspirowany o odwiedzinach rosyjskiego następcy tronu w Berlinie i powiada, że obecne jego przyjęcie w Berlinie wywarło w Petersburgu bardzo korzystne wrażenie i dowiodło na nowo, że obrona i pielegnowanie zasady monarchicznej w Europie coraz bardziej się utwierdza i przyczynia się do ściśnienia węzłów, łączących oba państwa.

W ostatnich czasach Rosya przekonała się znowu, że przy trudnościach, wynikłych z zaostrzenia się kwestyi polskiej (!), może jak najbezpieczniej liczyć na swego niemieckiego sąsiada (!).

**Panama niemiecka.**

**Lipsk.** Zarząd masy konkursowej Banku lipskiego zawiadamia, że ma do dyspozycji 25 milionów marek na zaspokojenie pretensyj wierzycieli Banku. Ogólna suma pretensyj, zgłoszonych do masy konkursowej, wynosi 75 milionów marek.

**Podjeżrzany okręt.**

**Hamburg.** *Hamburgische Correspondenz* donosi, że na pokładzie okrętu „Chios“, który przybył z Lewanty, znaleziono szczurą, zdechłego na dźmę. Okręt został izolowany, zdesinfekcyonowany i oddany pod nadzór lekarski. Z ludzi nikt nie zachorował.

**Papież do Kolegium kardynałów.**

**Rzym.** Papież przyjmował wczoraj święte Kolegium, które z okazji świąt Bożego Narodzenia, złożyło mu życzenia. W odpowiedzi na mowę najstarszego z kardynałów, Ojciec święty zaznaczył, że Kościół znajduje się obecnie w okresie wielkich trudności, że wszech stron starają się zwrócić masy przeciw Kościołowi. Zakony duchowne narażone są na prześladowanie, pojawiają się ustawy, szkodliwe dla Kościoła i stojące wprost w sprzeczności z prawami Bożemi. Papież wskazał na projektowaną przez rząd włoski ustawę o rozwodach małżeńskich i na socyalistów, którzy zagrażają porządkowi społecznemu. Aby ich skutecznie zwalczać, potrzeba zgodności wszystkich katolików w wykonywaniu przepisów kościelnych. Tylko tą drogą nastąpić może także złagodzenie nędzy wśród ludzi.

**Katastrofy kolejowe.**

**Grac.** Jak tutejsze dzienniki donoszą, zderzył się wczoraj na stacji Goesbing pociąg osobowy z towarowym, przyczem kilka osób miało odnieść rany. Szczegółów dotąd brak.

**Monachium.** Podług doniesienia dzienników wykołcił się wczoraj o godz. pół do 12 w nocy koło stacji Bergen Traunstein pociąg towarowy, mianowicie siedem wagonów wyskoczyło z szyn. Tor

kolejowy uległ znacznemu uszkodzeniu. Z ludzi nikt szwanku żadnego nie poniósł.

**Koerber u cesarza.**

**Wiedeń.** Prezydent ministrów, dr. Koerber, przyjęty został wczoraj przez cesarza na dłuższej audyencji prywatnej.

**Mianowania na pocztę.**

**Wiedeń.** Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego Władysława Kierniga starszym zarządcą poczty w Podwołoczyskach, oraz zarządców pocztowych Józefa Czaczękę i Leopolda Korytowskiego starszymi zarządcami poczty, pierwszego w Buczaczu, drugiego w Samborze. Kontrolor pocztowy Gustaw Brason mianowany starszym zarządcą pocztowym we Lwowie.

**Historia na frontonie Burgu.**

**Wiedeń.** Na frontonie nowego gmachu w Burgu ustawiono wczoraj 20 posągów, przedstawiających rozmaite postacie historyczne. Jedna statua przedstawia polskiego rycerza z armii króla Sobieskiego z r. 1683, inna znowu Słowianina.

**Prof. Wachnianin radcą szkolnym.**

**Wiedeń.** Profesor w akademickim gimnazjum we Lwowie, Anatol Wachnianin, otrzymał z okazji przeniesienia na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

**Antipruskie demonstracje w Moskwie i w Pradze.**

**Moskwa.** Przed tutejszym konsulem niemieckim przyszło przed kilku dniami do demonstracji. Mianowicie zerwano orła niemieckiego z bramy konsulatu i znieważono go.

**Wiedeń.** *Slawische Correspondenz* donosi z Pragi, że kilka dni temu zdarzyły się tam demonstracje przed gmachem konsulatu niemieckiego. Historia tych manifestacji jest taka, że p. Klofacz zwołał do Holeszowic zgromadzenie ludowe, na którego porządku dziennym będą między innymi sprawa wrześnińska. Policja zakazała zebrania, ze względu na obawę zaburzenia spokoju publicznego. Wobec tego urządzono zgromadzenie za zaproszeniami, ale i na niem zakazano poruszać sprawę wrześnińską. P. Klofacz, pomimo tego w moim swojej wspomnianą o gwałtach pruskich, a zgromadzenie (w liczbie około 200 osób) wyraziło oburzenie z powodu wypadków w Wrześni.

Następnie zastęp młodzieży udał się przed gmach konsulatu niemieckiego, gdzie wydawano nieprzyjazne Niemcom okrzyki.

*Slawische Correspondenz* usiłuje osłabić wrażenie tej demonstracji, o której zresztą podaje wiadomość dopiero w kilka dni po fakcie i zapewnia, że dotyczyła ona nie osoby konsula barona Sekendorfa, lecz była tylko objawem oburzenia z powodu wyroku gnieźnieńskiego.

**Konfiskata „Górnoślązaka“.**

**Poznań.** Nowe pismo polskie: „Górnoślązak“, zostało tu, jako miejscu druku, skonfiskowane za obrazę (!) rządu i nauczycieli pruskich.

**Wiec kobiet polskich w Berlinie.**

**Berlin.** Onegdaj odbyło się w Berlinie wielkie zgromadzenie kobiet polskich, w którym wzięło udział przeszło 800 kobiet.

Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, potępiającą wyrok w sprawie wrześnińskiej i zaprowadzenie języka niemieckiego przy nauce religii w szkołach poznańskich.

**Ukaszanie przez papugę.**

**W. Neustadt.** Zmarła tu młoda właścicielka sklepu modniarskiego, Seidlowa, która przed kilku dniami, ukaszona przez papugę, dostała zakazania krwi. Mimo dwukrotnie przedsięwziętej operacji nie można było ocalić jej życia.

**Morderca własnych dzieci skazany na śmierć.**

**Chartres.** Po 8-dniowej rozprawie skazany został Briere, za zamordowanie swoich pięcioro dzieci, na śmierć.

**Żołnierze zasypani przez lawinę.**

**Chambery.** Oddział prowiantowy, złożony z 11 żołnierzy batalionu strzelców alpejskich, który znajdował się w marszu z Mandany do Freijus, za-

skoczyła lawina, przyczem 3 ludzi zostało zasypanych, a 3 znaleziono w Brejtz.

**Dzielne dzieci.**

**Poznań.** Dzienniki niemieckie wyrażają oburzenie z powodu doniesień z różnych stron Księstwa, że niemiecka nauka religii katolickiej natrafia na nieprzezwyciężone przeszkody, wskutek oporu dzieci polskich.

**Tenor w areszcie.**

**Praga.** Sensacja w świecie artystycznym jest tu aresztowanie głośnego tenora Maraka, byłego śpiewaka w *Narodnem Divadle*, który złamał kontrakt, zawarty z tutejszą dyrekcją i przeniósł się do Frankfurtu nad Menem, gdzie otrzymał podobno lepsze warunki.

Marak przybył wczoraj na święta do rodziny, z czego skorzystała dyrekcja „N. Divadla“ i zażądała uwiecznienia Maraka. Tenor będzie śpiewał cienko w areszcie, póki nie złoży kaucyi 8000 zlr.

**Synobójca.**

**Praga.** W okolicznej wsi posprzeczał się majster lakierniczy Fürbach ze swoim synem i ugodził go w czasie kłótni tak silnie nożem w piersi, że kilkunastoletni chłopiec padł trupem na miejscu.

**Węgierski oszust.**

**Kolonia.** Wczoraj aresztowano tu ściganego od 2 lat listami gończymi węgierskiego hrabiego Tybora Schtaraya, którego w swoim czasie aresztowano w Peczce za oszustwa wekslowe, a następnie puszczono na wolną stopę za kaucją.

Hr. Schtaray skorzystał z tego i uciekł do Ameryki. Ale i tam nie zaznał szczęścia, wrócił więc do Europy i założył w Kolonii dom gry. Tutaj przyłapano go na podejrzanym operacjach karcianych i aresztowano. Będzie wydany władzom węgierskim.

**Papież o sobie.**

**Paryż.** Rektor Instytutu katolickiego Pechaner, który bawił przed kilku dniami w Rzymie opowiada, że podczas przyjęcia u papieża, rozmawiał z Ojcem św. o stanie jego zdrowia. Papież powiedział: „Czuję się zdrowym. Czy może mówią tam u Was, że jestem chory i że moje siły umysłowe upadają?“ — Papież poruszył ręką czoło i dodał jeszcze: „Może pan wszystkich zapewnić, że jestem zupełnie zdrow. Przyjmuję codziennie kardynałów, biskupów i superiorów i załatwiam wszystkie bieżące sprawy“.

**Targowica w płomieniach.**

**Nowy Jork.** W Zacatecas (Meksyk) spłonęła targowica. 15 trupów wydobyto z gruzów, ale przypuszczają, że jeszcze więcej ludzi padło ofiarą płomieni.

**Sytuacja w południowej Afryce.**

**Londyn.** Dzienniki donoszą z Cronstadtu pod latą 21 bm. Mc. Mikicy wyruszył z 90 ludźmi do lądów Vol, gdzie go napadli Boerowie. Po zwyciężonej walce, Anglicy musieli się cofnąć. Dwóch oficerów i 5 żołnierzy padło.

**Londyn.** Kitchener donosi, że przednia straż pułkownika Damanta zaalarmowana została przez 800 Boerów pod Tafelkop. Boerzy zajęli wzgórza, panujące nad terenem, którym się posuwała kolumna. Damant starał się z jednym szwadronem zamknąć Boerom drogę do wzgórz, oni jednak przybyli tam prędzej i rozpoczęli gwałtowny ogień karabinowy. Ludzie Damanta, kryjąc się jak mogli najlepiej (!!) walczyli, dopóki wszyscy z wyjątkiem czterech nie padli lub nie zostali zranieni. Tymczasem reszta kolumny szturmowała wzgórze. Straty Anglików wynoszą: 20 oficerów i 20 żołnierzy zabitych a 3 oficerów i 17 żołnierzy rannych. Nadeszła tymczasem kolumna Penningtona rozpoczęła pościg za Boerami, z których 5 wzięto do niewoli a 6 zabito.

**Wydanie misyonarki amerykańskiej.**

**Londyn.** *Daily Telegraph* donosi z Sofii, że rokowania amerykańskiego posła w Konstantynopolu z bandą zbójczą, która uwięziła miss Stone zostały nareszcie uwieńczone rezultatem. Rozbójnicy zgadzają się na okup 14.000 f. szt., ale pod warunkiem, że wypłata nastąpi na terytorium bułgarskim, a wypuszczenie zakładniczki na terytorium tureckim. (Nie bardzo to pochlebne dla Bułgarii i Turcji. *Red.*)

**Wiedeń.** Cesarz zamianował dziekana ks. Jana Szycha z Suczawy, kanonikiem honorowym gaecko-katol. kapituły w Stanisławowie.

**Wiedeń.** Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych dra Zygmunta hr. Lasockiego i dra Władysława Ludwika Podczaskiego, sekretarzami ministeryalnymi w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Minister skarbu zamianował koncypistę ministeryalnego dra Edwarda Nowaczyńskiego wicesekretarzem ministeryalnym.

**Londyn.** Z powodu niedyspozycyi królowej odroczone podróż królestwa do Sandringadam.

**Awans styczniowy na kolejach państwowych.**

W statusie I. Do VII. klasy awansowali: Hilary Odzierzyński, Lwów; Antoni Fredro-Boniecki, Stanisławów; dr. Ignacy Wróbel, Kraków.

Do klasy VIII. awansowali: dr. Jul. Stachy, Lwów; dr. Witold Sienkiewicz i dr. August Pawluszkiewicz, Kraków.

W statusie II. (budowa konserwacji drogi żelaznej). Tytuł starszego inspektora otrzymał Maks. Machalski, Lwów.

Tytuł inspektora otrzymał Tomasz Mańkowski w Czerniowcach.

W klasie VI. posunięto o stopień Józefa Wysockiego we Lwowie.

Do klasy VI. (inspektorzy) awansowali: Władysław Komorra w Stryju, Michał Iszkowski w Samborze, Jan Kremer we Lwowie.

W klasie VII. posunięto o stopień: Jan Pilecki we Lwowie, Tadeusz Komorra, Teofil Masłowski i Roman Marcinkiewicz w Stanisławowie, Jan Peltz w Samborze.

Do klasy VII. awansowali: Kazimierz Gostkowski we Lwowie, Maks. Mahl we Lwowie, Włodzimierz Wasilkowski w Rzeszowie, Antoni Loegler we Lwowie, Aba Fischler we Lwowie.

Do klasy VIII. awansowali: Wal. Jan Manouarda i Józef Bodyński we Lwowie, Eng. Kuźmiński w Stanisławowie.

Do klasy IX. awansowali: Leon Rosenblatt we Lwowie, Franciszek Glaser we Lwowie, Kazim. Bieliński we Lwowie, Jan Kwiatkowski we Lwowie, Abr. Hochstim w Krakowie.

W statusie III. (oddział maszynowy i wozowy). Tytuł starszego inspektora otrzymał radca ces. Włodz. Kostrakiewicz-Zborowski w Krakowie.

Tytuł inspektora otrzymał Antoni Schönhuber (Lwów).

W klasie VI. posunięto o stopień: Ludwig Bartelmus (Przemyśl), Adolf Müller (Lwów).

W klasie VII. posunięto o stopień: Paweł Stwiertnia (Stanisławów), Edmund Uderski (Podgórze), Bol. Wasylkowski (Stryj), Leon Klimkiewicz (Jägerndorf).

Do klasy VIII. awansowali: Henryk Wagner (Lwów), Miecz. Niemiezykowski (Stryj), Leon Kappel (Lwów), Józef Fröhlich (Czerniowce).

Do klasy IX. awansowali: Andrzej Bohusiewicz (Stanisławów), Aleks. Hillich (N. Sącz).

W statusie IV. (ruch i egzekutywa). Tytuł inspektora otrzymał Bersch Jarowicz (Lwów).

Tytuł starszego komisarza otrzymał Feliks Wodziczko (Dębica).

Tytuł starszego rewidenta otrzymał Klemens Ustjanowicz.

W klasie VI. posunięto o stopień: Radca ces. Franc. Eckhardt (Czerniowce).

Do klasy VI. (inspektorzy) awansowali: Ludwik Dąbrowski, Józef Makusz (Lwów).

W klasie VII. posunięto o stopień: Ferd. Kołaczek (Lwów), Zygmunt Krupski (Lwów), Emil Boliński (Stanisławów), Jan Łaba (Lwów).

Do klasy VIII awansowali: Kaz. Turek (Jarosław), Eug. Mehofer (Kraków), Ant. Piero (Stanisławów), Ludwik Pichor (Krechow), Rafał Czarnozżyński (Lwów), Leon Garbusiński (Podgórze), Rom. Sawicki (N. Sącz), Karol Patsch (Kraków), Ant. Zastawski i Karol Hoffman (Czerniowce), Marjan Krupański (Kalusz), J. Gebhard (Stanisławów).

Do klasy IX. awansowali: Kaj. Bogdanowicz (Lwów), Feliks Michalski (Ciężów), Zygm. Dubsky (Przemyśl), Józef Janicki (Zagórzany), Eug. Sękowski (Borysław), Stan. Chaszczuński (Chyrów), Wład. Bogański (Przemyśl), Rubin Atlas (Hatna), Chaim Frühling (Niżniów), Franc. Smyczyński (Dolina), St. Mühlh (Jasło), Feliks Kurmin (Chyrów), Mieczysław Geisler (Stanisławów), Włodz. Lewicki (Lwów), Jakób Reininger (Czerniowce), dr. Michał Świgost (Iwonicz), Filip Rosenherz (Stanisławów).

W statusie V. (rachunkowość, kontrola dochodów).

Tytuł starszego rewidenta otrzymał Franc. Ryczak (Lwów).

W klasie VI. posunięto o stopień: Wład. Gostyńskiego (Kraków).

Do klasy VI. awansowali: Gustaw Ruziczka (Lwów), Albin Dworzak (Kraków).

W klasie VII. posunięto o stopień: Antoniego Kotrba (Stanisławów).

Do klasy VIII. awansowali: Edm. Roliński i Ludwik Brandhuber (Kraków), Ant. Gadziński (Stanisławów), Edmund Mikiewicz (Lwów), Leop. Jedy-nakiewicz (Stanisławów).

Do klasy IX. awansowali: Aleksander Żukowski, Andrzej Fedewicz i Świdorski Klemens (Stanisławów).

**KRONIKA.**

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było +4° R.

**Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki wyjechał na święta do Krzeszowic. Pan marszałek powróci do Lwowa we czwartek.

**Mianowania.** P. prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, przeniósł starostów: Bolesława Studzińskiego z Zaleszczyk do Złoczowa, Władysława Fedorowicza z Gródka do Rzeszowa i Tadeusza bar. Loebbla ze Lwowa do Gródka, a kierownictwo starostwa w Zaleszczykach poruczył star. komisarzowi pow. Janowi Valtzemu. — Namie-stnik zamianował asokulantów sądowych: dr. Stanisława Stycznia i Rudolfa Krupińskiego koncypistami policyjnymi w etacie krakowskiej dyrekcji policyi. — Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało asystenta rachunkowego Wojciecha Szezepańskiego oficyalem rachunkowym w X. klasie rangi, a praktykanta rachunkowego Eugeniusza Pernarowskiego asystentem rach. w XI. klasie rangi.

**Klub lewicy Sejmowej.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanownych P. T. posłów do Sejmu i do Rady państwa, należących już do stronnictwa demokratycznego lewicy Sejmowej, jakoteż tych P. T. nowowybranych posłów, którzy zgadzają się z programem politycznym tego stronnictwa, zapraszamy niniejszem na posiedzenie w piątek 27 grudnia 1901, o godzinie ósmej wieczór, w sali II. posiedzeń komisyjnych, w gmachu sejmowym we Lwowie.

Ze względu na ważność spraw, która przed rozpoczęciem Sejmu — muszą być omówione — liczymy na jak najliczniejszy spódnudział,

Osobnych zaproszeń nie rozsyłamy.  
Albin Rayski, Godzimir Malachowski.

**Z powodu ukonczony kadencji sejmowej,** na którą byli wybrani dotychczasowi członkowie Wydziału krajowego, odbył się wczoraj u p. marszałka krajowego hr. Andrzeja Potockiego na ich cześć obiad pożegnalny.

Dotychczasowy zastępca marszałka krajowego p. Antoni Chamiec pożegnał się wczoraj oficjalnie na sesyi Wydziału kraj. z p. marszałkiem kraj. i członkami Wydziału, następnie zaś także z urzędnikami departamentu drogowego i kolejowego, na którego stał czele. W imieniu biura drogowego przemówił sekretarz Wydziału p. Żeńczak, a w imieniu biura kolejowego zastępca dyrektora p. Motylewski. P. Chamiec przemówił następnie do urzędników i pożegnał się z nimi bardzo serdecznie.

**Oplątek.** W klubie pocztowym odbył się wczoraj wspólny oplątek. Liczne zebranych pocztowców powitał prezes p. Cholodecki serdeczną przemową, zachęcająco do podtrzymywania życia koleżeńskigo w tem znaczeniu, jak to pielęgnuje wiedeński świat pocztowy, dbając nietylko o rozwój życia towarzyskiego, ale także i o zastępowanie realnych interesów zawodowych. W uroczystości, która się przeciągnęła do późnego wieczora, wziął udział chór pocztowy, urozmaicając czas zebraniem swym pięknym śpiewem.

**Fatalna trzynastka.** Małego chłopca a wielkiego złodzieja, przyrzucono wczoraj w gmachu teatru hr. Skarbka, gdzie kupecowi Gerszonowi kradziono od dłuższego czasu paki drewniane z sieni. W ostatnich dniach wyniesiono pak takich dwanaście, a wczoraj subjekt sklepowy przytrzymał 11 lat liczącego Hermana Rosenstocka, który przy pomocy dwu innych chłopców, wynosił trzynastą pakę. Dwaj inni chłopcy: zdolali zbiedz, a mały złodziej nie chce zdradzić ich nazwisk.

**Trzeci kurs pisarzy gminnych** rozpoczyna się w Wydziale krajowym dnia 1 lutego 1902. Zapisy do 15 stycznia 1902.

**Szpital powszechny** oddał do ukarania policyi niesfornego pacjenta Markusa Sollera, za wyprawianie awantur w salach szpitalnych.

**Litościwi rzezimieszki.** Wczoraj w restauracyi N. Müllera przy ul. Dominikańskiej zemstał fototechnik p. Leon Czerkawski. Towarzystwo, siedzące przy stole, złożone z kilku nieznanych mu ludzi, poczęło go ratować. Po przyśięciu do przytomności p. L. C. nie było już w lokalu owych litościwych gości a wraz z nimi przepadła p. C. z pularesu kwota 40 kor.

**Ładna zabawka.** Jak nam donoszą z Wiednia, partnerami polskiego magnata, który w wiedeńskim Jockey Klubie przegrał kolosalną sumę przeszło 3 miliony koron, byli podobno: poseł Sejmu węgierskiego Szemery i margr. Palavicini.

**W Warszawie** podnoszą jako fakt znamienny, wedle doniesienia z tamtąd *Czasu*, że oberpolicmajster Lichaczew nietylko nie padł ofiarą demonstracyi przed konsulatem niemieckim, ale awansował na generałmajora. Wprawdzie awans ten nie stoi w żadnym związku z wypadkami i dawniej już był postanowiony, jednak jest znamienne, że Lichaczewowi złożyli z tego powodu życzenia konsulowie warszawscy wszystkich państw, z wyjątkiem niemieckiego.

Z powodu zajść we Łodzi aresztowano przeszło 160 osób, przeważnie żydów, podejrzanych o udział w ruchu socjalistycznym.

**Zaludnienie Wielkiej Brytanii.** Podług ostatniego spisu ludności (27 kwietnia 1901) Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandyi liczy 41,454,578 mieszkańców, to jest przyrost od spisu ludności z 1891 r. wynosi 3,721,656.

Przyrost o wynikający z różnicy pomiędzy liczbą urodzenia i śmierci wynosił 4,311,543 mieszkańców; ubytek spowodowany emigracją 589,887.

Ludność królestwa dzieli się w następujący sposób:

Anglia	30,803,466
Walia	1,728,609
Szkocya	4,471,957
Irlandya	4,450,546.

**Tarnopol**, 21 grudnia. Przeciw faktorom i naganiaczom wszelkiego rodzaju, wydało tutejsze starostwo surowe zarządzenie i poleciło magistratowi miasta Tarnopola, jakoteż żandarmerji czuwać nad ściśle przestrzeganiem tego zarządzenia. Interesowane koła adwokatów i lekarzy żywią nadzieję, — że burmistrz adwokat dr. Łuczakowski doloży wszelkich starań, aby zarządzenie starostwa jak najskrupulatniej wykonane zostało.

**Lwowska izba załatwień** mieszcząca się w gmachu Towarzystwa przyw. urzędników złożyła 400 koron na fundusz bursy dla dzieci oficyalistów. przyw.

**Wieczór Sylwestrowy** połączony z tańcami urządza Towarzystwo nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa w dniu 31 grudnia w sali Towarzystwa pedagogicznego (ulica Zimorowicza nr. 17).

**Znalezioną** onogdaj w sali Sokoła portmonetkę z kluczykiem i drobną kwotą pieniężną odebrać można u p. Bolesława Godlewicza przy ulicy Staszica l. 8.

**Ofiarodawcy** p. N. za dar 20 kor. na sprawienie obuwia i odzieży dla ubogich uczniów szkoły imienia Zimorowicza, składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“.

F. Krzaczkowski, kierownik szkoły.

**Zmarli:**

We Lwowie: Antonina Gojawczyńska, właścicielka realności; Paulina Pol, wdowa po literacie, lat 65; Leopold Kozubski, poborca dochodów niest. miejsk., lat 67; Dominik Karpiński, artysta teatru poznańskiego, lat 26.

W Stanisławowie: Włodzimierz Kaznowski, urzędnik podatkowy, lat 43; Józef Chomiński, rewident kolejowy, lat 56; Józef Chłędowski, tapicer, lat 83.

**Z za kordonów.**

**Podole - Wołyń - Ukraina.** Gazeta rosyjska *Kijewlanin* wyraża opinię, że w „kraju południowo-zachodnim“ polski pierwiastek ludności nie może już stanowić poważniejszej przeszkody do wprowadzenia gminy wszechstanowej, gdyż w stosunku pierwiastku rosyjskiego do polskiego zaszyły bardzo znaczne zmiany. *Kijewlanin* oblicza, że „w 1861 r. polscy obywatele w guberniach tego kraju posiadali 90 procent wszystkich prywatnych majątków i 83 proc. włościan, odrabiających pańszczyznę. W 1865 r. prywatna własność w kraju dzieliła się, jak następuje: 742,000 dzies. posiadali rosyjscy właściciele (11 procent), 5,947,000

dzies. polscy (89 proc.). Obecnie rosyjska własność prywatna wynosi 53 proc., polska 47 proc., a jeśli się przyjmie do rachunku ziemie włościańskie, państwowe i należące do rodziny panującej („udziely“), to własność polska wynosi zaledwie 20 proc. W składzie ludności zauważyć można również poważne zmiany. W 1861 r. na 5 1/2 miliona ludności kraju liczyło się Polaków 485,000, tj. 9 proc., według zaś spisu ludności z 1897 r. na 9,605,540 mieszkańców było Polaków 485,000, tj. 6 proc. Przytem charakter stosunków rosyjsko-polskich już nie jest taki, jaki był przed laty czterdziestu“.

**Depesze handlowe.**

**Z targu pniętnego.**

**Wiedeń**, 24 grudnia. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 653 1/2, Akcje węg. Zakładu kredytowego 667 —, Akcje anglo-banku 261 5/8, Akcje Unionbanku 547 5/8, Akcje Länderbanku 422 5/8, Akcje Bankvereinu 443 5/8, Akcje Bodencredit 884 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 659 —, Akcje kolei południowych 72 —, Akcje Tramway A. 281 —, B. 278 —, Akcje kolei Elbthal 465 —, Akcje kolei półn. —, Akcje. kolei czern. —, Akcje Alpiny 393 5/8, Akcje Rirra Muranyl 472 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1390 —, Akcje Fabryki broni 286 —, Akcje tureckie tytoniowe —, Oblig. węg. ind. 92 85, Renta najowa 89 —, Austr. Renta koronowa 95 95, Węg. Renta koronowa 94 30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91 95, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 —, 4 proc. listy Banku hip. 96 —, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97 75, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98 35, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 93 75, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87 75, Losy tureckie 100 —, Marki 117 27, Ruble 253 —, Kredyty —, Alpiny —, Kolej państw. —. Usposobienie: Przebieg spokojny, Akcje kolei państwowej wyższe.

**Berlin**, 24 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 205 90, Staatsbahny 141 50, Disconto Comandit 179 80, Berlin. Tow. hand. 139 25, Laura 184 90 Bochumer 171 90, Kolej półn. wschodnio-pruska 77 —, Ruble za gotówkę 216 —, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 100 75, Renta wloska —, „Harpener“ kopalnie węgla 159 30, Kolej Marienburg-Mlawka —, Konsolidation 302 25, Lombardy 18 70, Kolej Henry 88 75, Niemiecki bank narodowy 102 50, Kanada Profered 111 60, Akcje żeglugi hamburskiej 108 10, Kurs warszawski 215 75.

**Budapeszt**, 24 grudnia. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 654 —, Węgierska pożyczka premiowa 176 50, Węg. kredyty 669 —, Węg. bank hipoteczny 480 50, Węg. bank eskontowy 424 —, 4-procentowa renta 118 50. Węg. bank komercyjonylny

2475 —, Akcja elektryczne 248 —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 56 —, Węg. renta koronowa 94 20, Austr. renta złota 118 90, Austr. renta koronowa 95 75, Pocztańska kolej państwowa 597 50, Elekt. kolej miejska 292 —, Ganz & Co. 153 —, Gal. Tarjaner 596 —, Riana Motany 473 —, Austro Węgierska kolej państwowa 659 —, Kolej południowa 84 —.

**Berlin** 24 grudnia. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboers) Kredyty 205 90, Staatsbahny 141 50, Lombardy 18 75, Ros. banknoty (alt.) 216 —, Disconto Comandit 180 50, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —. Tendencya cicha.

**Frankfurt**, 24 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 205 80, Staatsbahny —, Lombardy 18 75, Alpiny 196 —, Austriacka renta papierowa 99 80, Austr. srebrna renta 99 80, Austr. złota renta 101 10, Węgierska złota renta 99 80, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —. Tendencya cicha.

**Hamburg**, 24 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 205 70, Lombardy 19 —, Staatsbahny 141 25, Austr. złota renta 101 60, Węgierska złota renta 100 20, Srebro —, glacono, —, żądano. Srebrna renta 99 10, Włoskie 99 80, Losy z 80 r. 140 75. Tendencya spokojna.

**Paryż**, 24 grudnia. Wczor. giełda Cred. foncier 717 — ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 78 55, Grecka pożycz. —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 75 50 ex cup. Tendencya słaba.

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt**, 24 grudnia. Pszenica na kwiecień od 8 72 do 8 73, żyto na kwiecień od 7 45 do 7 47, owies na kwiecień od 11 65 do 11 75, kukurydza na maj — do —, Rzepak na sierpień — do —. Tendencya spokojna.

**Wiedeń**, 24 grudnia. (Giełda zbożowa).

Przy zamknięciu wczor. giełdy zbożowej sprzedawano: pszenicę 8 93 do 8 94; żyto 7 64; owies po 7 76 do 7 77; kukurudzę po 5 77 5 79. Zresztą bez zmiany.

**Wiedeń**, 24 grudnia. Cukier (stałe) 18 25, Spirytus 35 60. Nafta galicyjska niezmiennona —.

**Berlin**, 24 grudnia. Banknoty austr. 85 30. Spirytus 30 90.

**Paryż**, 24 grudnia. Trzy procent. renta 101 20. Mąka —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

**WIĘKSZOŚCIĄ!**

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

przez

**Artura Gruszeckiego.**

40

(Ciąg dalszy).

— A co mówią Szaja o wyborcach z gmin?  
— Mówił, co każdy wie, że ci są zależni od starostwa... No i chyba chętniej mnie wybiorą, aniżeli jakiegos tam obieżyświata.  
— Cóż Drewniak robi?  
— Jeździ i agituje, ale to na nie się nie zda: chłopci będą gadali, potakiwali, a przyjdzie do wyborów, oddadzą tak głosy, jak każde starostwo.  
— Masz więc Stefku nadzieję?  
— Zdaje mi się, że to pójdzie jakoś, byle tylko Władzio nadesłał pozwolenie, bo już trzeci dzień mija, a on milczy. Czyżby mu odmówili?  
— To niemożliwe — rzekła tonem głębokiego przekonania. — Znasz Władzia, on nigdy nie przyrzeka, jeśli nie jest pewny.  
— Dlaczegoż milczy?  
— Napewno nie załatwił tej sprawy, ale że ją przeprowadzi, jestem pewna.  
— Tak, ale od dziś za tydzień muszę być z kucepmi u notaryusza do spisania kontraktu, a jeśli pozwolenia nie będzie, nie podpiszę, bo cała sprawa pachnie sądem...  
— Po co się martwisz, kiedy Władzio przyrzekł...  
— To prawda, sam nawet jest po trochu odpowiedzialny...  
— Jakim sposobem?  
— Podpisał razem ze mną umowę.  
Spojrzała na niego z wyrzutem i odezwała się sierpko:  
— Jak mogłeś, Stefku, narażać na coś podobnego Władzia? Czy nie wiesz, że w urzędach politycznych najmniejsza plamka może zepsuć całą karierę?... I ty, ojciec, pozwoliłeś na to? Nie pojmuję naprawdę ciobie.  
Patrzył na nią, lekko zdziwiony, swemi niebieskimi, wypłowiałymi oczyma i odpowiedział z odcieniem żalu w głosie:  
— W jakim celu robisz mi, Celinko, te wyrzuty? Władzio nie jest dzieckiem, wiedział, co robi, a wreszcie, jeśli ja tyle razy poświęcałem się dla was, mógł i on jeden raz przyjść mi z pomocą.  
— Ale nie w tak wątpliwej sprawie, o której sam mówisz, że ociera się o kratki sądowe — mówiła wzburzona.  
— Dlaczegoż o mnie się nie troszczysz? — spytał z ironią. — Przecież narażam się także.  
— Ty?! Ty, Stefku, jesteś odpowiedzialny za wszystko, znajdziesz sposoby usprawiedliwienia się,

jesteś zresztą niezależny, wolny... A co innego Władzio, on taki młody, wrażliwy, uległ z miłości dla ciebie, ale ty nie powinienes być przyjąć tego poświęcenia.

— No, stało się... Dałem mu sto guldenów na śniadanie i pozwolenie będzie.

— A jeśli namiestnictwo odmówi? Jeśli staroście przyzna słuszność? — mówiła przez łzy. — Władzio będzie splamiony, ciągnany po sądach i cała karyera stracona.

— Uspokójże się, Celinko: i pozwolenie będzie i w danym razie całą winę przyjmę na siebie. No, nie płacz, uspokój się — mówił z tkliwością.

— Daj mi słowo, że chociażbyśmy mieli konie, powozy, meble sprzedać, ale nie dopuścisz do sądu z tymi kucepmi.

— Daję ci słowo, tylko nie płacz.

— I dotrzymasz? — mówiła z tłumionem łkaniem.

— Dotrzymam — i ucałował jej rękę z wielką czułością.

Na drugi dzień pani Świetnoska, blada, zmęczona, z podsiniałemi oczyma siadła do pierwszego śniadania. Mąż spojrzał na nią, i jakgdyby poczuwał się do winy, spuścił oczy i milczał.

Panna Irena, przypatrzawszy się matce, odezwała się z współczuciem:

— Czy mama cierpiąca?

— Nie, moje dziecko, źle spałam i bardzo przykre sny mnie męczyły.

— Jakie, mamó?

— Widziałam we śnie Władzia, takiego zbiedzzonego, nieszczęśliwego... I potem już nie mogłam usnąć.

— To gra wyobraźni. Władzio da sobie zawsze radę; mama o niego może być spokojna.

— Nie zawsze, Irenko, i nie wszędzie; czasem strzał pada niespodzianie, od najbliższych — i rzuciła okiem na milczącego męża.

— Sny należy tłómaczyć na opak — zaśmiał się mąż z przymusem — widocznie Władziowi wszystko się wiedzie jaknajlepiej... Lada chwila oczekuję od niego depeszy... i już po snach.

— Daj to Boże — westchnęła żałośnie — Czy posłałeś, Stefku, na pocztę?

— Tak jest... Założmy się, Celinko, że dziś przyjdzie wiadomość od Władzia.

— Nie chcę... Ani mnie ucieszysz wygraną, ani zmartwi bardziej przegrana, uspokoję się dopiero, gdy Władzio nie będzie miał nic wspólnego z wiadomą ci sprawą.

— Wszak przyrzekłem ci wczoraj — rzekł z wymówką.

— A gdzie dokumenty?

— I te będą... Za sześć dni jadę do miasta, papiery przywożę, i wszystko się skończy.

— Aż za sześć dni!? — jęknęła.

— Wcześniej nie mogę — zawołał zniecierpliwiony — i naprawdę nie rozumiem, czem się martwisz; przyrzekłem ci, to chyba dosyć.

— Zobaczmy — szepnęła.

Córka, nie domyślając się, o co idzie, była jednak po stronie matki, i z wyrzutem spojrzała na ojca, który i pod wpływem żony, i pod spojrzeniem córki, poczuł się winnym, nie zdając sobie dobrze sprawy z istoty swego przestępstwa. Był zły, rozdrażniony, chciał wybuchnąć gniewem, ale nieszcześliwa mina żony, milczące oskarżenie córki, zmuszały go do milczenia. Szybko skończył śniadanie i wyjechał na folwarki, spędzając swój gniew i rozdrażnienie na ekonomach i dozorcach.

Poczawszy od tej chwili, życie we dworze, i tak niezbyt harmonijne, stawało się coraz bardziej przykre, ciężkie i posępne. Zdawało się, że jakaś ołowiana chmura, brzemienna piorunami, zawisła nad dworem, uciskała co raz bardziej mieszkańców dworu, i każdej chwili groziła burzą.

Pan Świetnoski stracił swój zwykły humor, powściągał swą popędliwość, a sam pełen troski i niepokoju, trwogi o przyszłość, jednak wobec żony zmuszał się do uśmiechu, do pewności siebie, do zaufania w przyszłość.

Matka Władzia zasługiwała istotnie na współczucie, z ceraż poślótką, z podsiniałemi oczyma, smutna, zgnębiona przesuwiała się cicha, milcząca przez obszerne pokoje, zbywała pytania jak najkrótszemi odpowiedziami, zaniedbywała zwykłej energii w utrzymaniu porządków domowych, kontrolowaniu służby i kuchni.

O ile po wyjeździe syna śniła rozkoszne marzenia o jego przyszłości, obecnie, dowiedziawszy się o podpisaniu przez niego umowy, opartej na fałszu, widziała wszystko w czarnych kolorach. Namiestnictwo odmówi zezwolenia na wyrab, kupey, mając w ręku dokument, zażądają nietylko zwrotu dwóch tysięcy guldenów, ale i odszkodowania; wiedziała, że pieniądze nie wydotanie się na razie, sprawa ujawni się, pójdzie do sądu, i jej syn będzie pociągnięty do odpowiedzialności za rozmyślne wprowadzenie w błąd kupców, celem wydotania pieniędzy i to w sprawie, zależnej bezpośrednio od jego zwierzchników.

Wprawdzie tłómaczy go miłość dla ojca, ale czy sąd, czy zwierzchnicy, czy świat uzna tę szlachetną i czystą pobudkę?

Wszyscy zazdroszczą jej synowi pozycyi, powodzenia, przyszłości, tem chętniej rzuca kamieniem potępienia i uczynią go współnikiem podstępnego wyzysku kupców.

— I jaka będzie jego przyszłość?

Pozbawiony posady, niemożliwy w salonach i w towarzystwie, wraca na wieś sponiewierany i nieszczęśliwy.

Rokiccy odmawiają naturalnie i sprzeciwiają się połączeniu z Ewcią... Prawdopodobnie nawet Zawierzycey, którzy obecnie ciągną go do Zosi, odwróca się, bo, bądź co bądź, ten Zawierzycki jest honorowy i bardzo uczciwy człowiek, on nie zechce zięcia zaszarganego w sądach i bankruta majątkowego.

(C. d. n.)

Drobne ogłoszenia.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 7436

Adwokat Cyga w Bursztynie, poszukuje rutynowego koncypianta. 9613 7-4

Używane półkroje fajetony, tania do nabycia Strömenger. Ul. Karola Ludwika 5. 9706 5-2

Dobry interes przemysłowy za 2000 zł. do sprzedania. Zgłoszenia Pichocki, Leśna 1. 15, Lwów, osobiście g. 1-4. 9233 10-0

Do wypraw!!

Ważne dla szwaczek! Prześliczne Haftyszwajcarskie!

Tylko przez 3 dni wysprzedaż

ulica Leona Sapiehy 1. 51, II. p. 97173-1

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach

Inżynier K. Ossowski międzynarodowe biuro patentowe w BERLINIE, W., Potsdamstr. 3. 331

Tylko dla Abonentów „Słowa Polskiego“!

Kolendy polskie

do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu opracował St. Niewiadomski.

Dwie serye, zawierające razem 24 kolend w cenie sklepowej 6 koron, dostarcza nasza administracya dla abonentów „Słowa Polskiego“ za 2 korony 9451 z przesyłką pocztową za 2 k. 35 h.

Tylko dla Abonentów „Słowa Polskiego“.

Lwowskie Biuro handlowe

przy ul. Kościuszki 4.

sprzedaje najtaniej

Węgiel kamienny

dla gorzelni, młynów, lokomobil i t. p. z najlepszych kopalni.

Dla wygody naszych prenumeratorów otworzyliśmy w Pasażu Mikolascha od wejścia z ul. Kopernika 9470

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż wszystkie inne nasze wydawnictwa

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Na św. Mikołaja

i Gwiazdkę! bajecznie tanio!

Materje na suknie, halki i bluzki.

Chustki i pledy (himalaya) chusteczki na głowę włóczkowe, szaliki jedwabne etc. polecają

F. Kornecki i Spółka Lwów, Pasaż Hausmanna. 8912 14-14

Reklamograf światowy „GLOBUS“ w Pasażu Hausmanna, 8950. Anonsuje firmy zapomocą obrazków świetlnych (elektryczn.). cena miesięczna 6 złotych.

WÓDKI I LIKIERY czyste destylaty lub nalewki z doborowych ziół, skórek, korzeni względnie owoców jakoteż 9682 1. KONIAKI I RUMY od zwykłych gatunków do najlepszych importowanych polecają: Juliusza Mikolascha następcy JAKÓB SPRECHER i Spółka we Lwowie — Bogdanówka 10. SKŁADY DLA MIASTA: ulica Kopernika 9. — ulica Haticka 1. 1. Uwaga: Dwie całe faszki lub trzy małe faszki wysyłamy w 5 kg. paczkach pocht.

200 koron nagrody!

Wskutek ustawicznego ustawą wzbronionego naśladowania naszych Patentowanych świdrów ekscentrycznych „system W. H. Mac Garwey“,

które z powodu swoich wyśmienitych zalet prawie we wszystkich kopalniach nafty w Galicyi znajdują się w używaniu, jesteśmy zmuszeni podać niniejszem do publicznej wiadomości, iż każdemu, który nam czy to wskutek doniesienia lub wywiędzenia się, umożliwi wyśledzenie

nieuprawnionych wyrabiających lub nieuprawnionych używających naszych patentowanych świdrów ekscentrycznych, „system W. H. Mac Garwey“ z a p ł a c i m y

Premię 200 kor.

Tylko takie patentowane świdry ekscentryczne, „system W. H. MAC GARWEY“, mogą być używane, które zaopatrzone są naszą firmową marką, lub też marką firmy Wolski & Odrzywolski; wszystkie zaś inne są naśladowane, wyrób ich używanie zatem niedozwolone. 8519 25-11

GALICYJSKIE KARPACKIE NAFTOWE TOWARZYSTWO dawniej Bergheim & Mac Garvey.

Na Gwiazdkę!

Ku Pamięci Powstania w roku 1863

nakładem „Drukarni Polskiej“ we Lwowie (Pasaż Hausmanna 5) wyszło poetyczne dzieło AURELEGO URBAŃSKIEGO 9699 2

„Miatież“

w bardzo ozdobnem wydaniu, z portretem autora, poświęcone ceniom bohaterów walki o niepodległość. W cyklu 30 szkiców (8 arkuszy druku) prawie że maluje autor bohaterką walkę narodu polskiego.

Chcąc uprzystępnić nabycie i rozszerzenie tej pamiątki, umożliwić dla najszerszego ogółu kupienie dzieła tego bardzo ozdobnego i starannie wydanego, postanowiliśmy zniżyć cenę reszty egzemplarzy nakładu na jedną koronę dla kupujących we Lwowie (wprost w kantorze Drukarni Polskiej), a dla prowincyi kor. 1-30 franco, wraz z przesyłką w opasce rekomendowanej.

W księgarniach ceny wyższe. Wobec tej niższej i wartości dzieła, zbytczem nam się wydaje zapraszanie i namawianie do kupna.

Upraszamy należytość przesyłać przekazem lub w znaczkach pocztowych. Do „DRUKARNI POLSKIEJ“ we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6.

Table with multiple columns containing financial data, exchange rates, and market information. Includes sections like 'Kursy Giełdy Wiedeńskiej', 'Listy zastawne', 'Akcyjne przedsiębiorstw', 'Weksele', and 'Waluty'.